

PROTOKÓŁ NR LIX/2024
Z LIX SESJI RADY MIEJSKIEJ W LIPNIE

z dnia 23 stycznia 2024 roku

Na 15 osobowy skład Rady, w sesji uczestniczyło 14 radnych, co stanowi 93% ogółu Rady.

lista obecności – załącznik nr 4

Sesja odbywała się w Urzędzie Miejskim w Lipnie, Plac Dekerta 8.

Rozpoczęła się o godz. 14:00 – zakończyła o godz. 14:50

Wypowiedzi uczestniczących w sesji na podstawie zapisu z systemu eSesja (napisy stworzone do filmów z obrad sesji Rady Miejskiej w Lipnie)

Protokołował : Krzysztof Derwiński

Ad. pkt. 1 - a

Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad

Przewodniczący Rady – radny Grzegorz Koszcza - przywitał wszystkich przybyłych na obrady LIX sesji Rady Miejskiej w Lipnie. Stwierdził, że w sesji uczestniczy 14 radnych, co stanowi quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

Ad. pkt. 1 - b

Ustalenie porządku obrad

1. Sprawy organizacyjne:

- a) otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad,
- b) ustalenie porządku obrad,
- c) przyjęcie protokołu z LVIII sesji RM,

2. Projekty uchwał:

- a) zmieniająca uchwałę w sprawie budżetu miasta na 2024 rok,
- b) w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Lipna na lata 2024–2028,
- c) zmieniająca uchwałę w sprawie określenia szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania.

3. Sprawy różne i komunikaty.

4. Zakończenie obrad LIX sesji RM.

Ad. pkt. 1 - c

Przyjęcie protokołu z LVIII sesji RM

Do protokołu z LVII sesji uwag nie zgłoszono.

Głosowano w sprawie przyjęcia protokołu z LVIII sesji RM.

W głosowaniu wzięło udział 14 radnych.

Wyniki głosowania imiennego w sprawie przyjęcia protokołu z LVIII sesji RM.

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Lista imienna:

ZA (14): Domeradzka Anna, Bykowski Czesław, Janiszewski Zbigniew, Kamiński Dariusz, Kępiński Jarosław, Klaban Jakub, Komorowski Kamil, Koszczka Grzegorz, Lewandowski Sebastian, Maciejewski Wojciech, Napiórski Zbigniew, Ożdżyński Jerzy, Sawicka-Borkowicz Anna, Tyfczyńska Wiesława.

PRZECIW (0):

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0):

BRAK GŁOSU (0):

NIEOBECNI (1): Makowski Miłosz

Rada 14 głosami ZA przyjęła protokół z LVIII sesji RM.

Ad. pkt. 2-a

zmieniająca uchwałę w sprawie budżetu miasta na 2024 rok

Mariola Michalska - Skarbnik Miasta – przedstawiła uzasadnienie do projektu uchwały w sprawie zmiany w budżecie miasta Lipna w 2024 zgodnie z załącznikiem nr 1.

Do projektu uchwały nie zgłoszono uwag.

Przewodniczący Rady – radny Grzegorz Koszczka - poinformował, że projekt uchwały uzyskał pozytywną opinię Komisji Gospodarki Finansowej.

Głosowano w sprawie zmiany uchwały w sprawie budżetu miasta na 2024 rok.

W głosowaniu wzięło udział 14 radnych.

Wyniki głosowania imiennego w sprawie zmiany uchwały w sprawie budżetu miasta na 2024 rok.

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Lista imienna:

ZA (14): Domeradzka Anna, Bykowski Czesław, Janiszewski Zbigniew, Kamiński Dariusz, Kępiński Jarosław, Klaban Jakub, Komorowski Kamil, Koszczka Grzegorz, Lewandowski Sebastian, Maciejewski Wojciech, Napiórski Zbigniew, Ożdżyński Jerzy, Sawicka-Borkowicz Anna, Tyfczyńska Wiesława.

PRZECIW (0):
WSTRZYMUJĘ SIĘ (0):
BRAK GŁOSU (0):
NIEOBECNI (1): Makowski Miłosz

Rada 14 głosami ZA podjęła

- UCHWAŁĘ NR LIX/415/2024
jak w załączniku nr 1

Ad. pkt. 2-b

w sprawie zmiany uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Lipna na lata 2024 – 2028

Mariola Michalska - Skarbnik Miasta – przedstawiła uzasadnienie do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Lipna na lata 2024 – 2028 zgodnie z załącznikiem nr 2.

Do projektu uchwały nie zgłoszono uwag.

Przewodniczący Rady – radny Grzegorz Koszczka - poinformował, że projekt uchwały uzyskał pozytywną opinię Komisji Gospodarki Finansowej.

Głosowano w sprawie zmiany uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Lipna na lata 2024 – 2028.

W głosowaniu wzięło udział 14 radnych.

Wyniki głosowania imiennego w sprawie zmiany uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Lipna na lata 2024 – 2028.

ZA: 14, PRZECIW: 0,WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Lista imienna:

ZA (14): Domeradzka Anna, Bykowski Czesław, Janiszewski Zbigniew, Kamiński Dariusz, Kępiński Jarosław, Kłaban Jakub, Komorowski Kamil, Koszczka Grzegorz, Lewandowski Sebastian, Maciejewski Wojciech, Napiórski Zbigniew, Ożdżyński Jerzy, Sawicka-Borkowicz Anna, Tyfczyńska Wiesława.

PRZECIW (0):
WSTRZYMUJĘ SIĘ (0):
BRAK GŁOSU (0):
NIEOBECNI (1): Makowski Miłosz

Rada 14 głosami ZA podjęła

- UCHWAŁĘ NR LIX/416/2024
jak w załączniku nr 2

Ad. pkt. 2-c

zmieniająca uchwałę w sprawie określenia szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania

Paweł Banasik – Burmistrz Miasta Lipna – przedstawił uzasadnienie do projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania zgodnie z załącznikiem nr 3.

Do projektu uchwały nie zgłoszono uwag.

Przewodniczący Rady – radny Grzegorz Koszczka - poinformował, że projekt uchwały uzyskał pozytywną opinię Komisji Gospodarki Finansowej.

Głosowano w sprawie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania.

W głosowaniu wzięło udział 14 radnych.

Wyniki głosowania imiennego w sprawie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania.

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Lista imienna:

ZA (14): Domeradzka Anna, Bykowski Czesław, Janiszewski Zbigniew, Kamiński Dariusz, Kępiński Jarosław, Klaban Jakub, Komorowski Kamil, Koszczka Grzegorz, Lewandowski Sebastian, Maciejewski Wojciech, Napiórski Zbigniew, Ożdżyński Jerzy, Sawicka-Borkowicz Anna, Tyfczyńska Wiesława.

PRZECIW (0):

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0):

BRAK GŁOSU (0):

NIEOBECNI (1): Makowski Miłosz

Ad. pkt. 3

Sprawy różne i komunikaty

Radny Jakub Klaban - Drodzy Radni, Drodzy Państwo, chciałbym zaprosić wszystkich na najpiękniejszy finał, który będzie, 32. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który odbędzie się 28 stycznia od godziny 8.00 do godziny 20.00. Zapraszamy, będzie wiele atrakcji dla dzieci, będzie można skorzystać z różnego rodzaju atrakcji. Będzie można przejechać się terenowymi autami na naszym torze motocrossowym. Będzie naprawdę wiele atrakcji, więc zapraszam wszystkich mieszkańców Lipna i nie tylko Lipna, a tu Radnych również zapraszam. Burmistrza Miasta Lipna zapraszamy serdecznie wszystkich, będzie świetna zabawa.

Przewodniczący Rady – radny Grzegorz Koszczka - Dziękujemy bardzo. Z pewnością skorzystamy. Ja osobiście podziwiam tutaj szefa naszej Lipnowskiej Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zawsze pytałem się, czy on w ogóle kiedykolwiek odpoczywa?

Radna Anna Sawicka-Borkowicz - Ja mam takie pytanie, to troszeczkę mi tak może wydzie nieuporządkowane, bo chciałabym, żebyśmy zwrócili uwagę na taki temat. W związku z tym, gdzie pracuję, czyli w Zespole Szkół Specjalnych, mam kontakt z dziećmi, no i dorosłymi niepełnosprawnymi i z ich rodzicami. Dzisiaj mieliśmy właśnie finał WOŚP u nas w szkole, co było okazją do spotkania się z rodzicami. Rodzice też byli zaproszeni. No i wiele rodziców do mnie podeszło, poprosiło o takie spotkanie krótkie. Chodzi właśnie o te specjalistyczne usługi opiekuńcze dla niepełnosprawnych organizowane u nas w mieście przez MOPS. Ja przyznam szczerze, dokładnie nie jestem jakby w tym temacie, no nie miałam kiedy się tutaj dowiedzieć, czy w MOPS-ie tam u szefostwa MOPSu, czy tutaj z Burmistrzem porozmawiać, bo to wyszło jakby dzisiaj. Ale chciałabym, żebyśmy, nie wiem, poznali, żebyście poznali ten temat, żebyście wiedzieli, jaki jest problem, bo no może nawet sobie nie zdajecie sprawy, tak jak zresztą ja nie miałam tej świadomości. Chodzi o to, że w tym roku, znaczy już w zeszłym roku to się jakby zaczęło, że się zmienił sposób wybierania terapeutów, którzy prowadzą z tymi osobami niepełnosprawnymi zajęcia. No i jakby to, no tak trzeba było, no i to się zmieniło. Tylko, że tak jak rodzice tych dzieciaków niepełnosprawnych mówią, to dla nich skutkuje to tym, że ich dzieci będą miały nowych terapeutów, których nie znają. Niektórzy korzystają z tych, z pomocy tych osób od kilku, kilkunastu lat. Te dzieci są przyzwyczajone, dzieci dorośli, tak, bo są też pełnoletnie osoby podlegają, są przyzwyczajone do tych terapeutów, którzy byli znają ich, znają siebie, znają te rodziny. Wiecie jak to jest z osobami niepełnosprawnymi, tak? To nie jest tak, że komuś wytłumaczymy po prostu od jutra przychodzi nowy terapeuta i musisz mieć zajęcia teraz z nowym terapeutą. No właśnie, kwestia problemowa, którą też ci rodzice mi zwrócili uwagę, to taka, że ograniczone są teraz godziny, ilość tych godzin, która była im przyznawana, czyli że na przykład ktoś miał tam miesięcznie, nie wiem, 20 godzin przyznane z jakimś terapeutą, nie wiem, czy tam z psychologiem, czy z pedagogiem, czy z fizjoterapeutą,

to ma ograniczone teraz, nie wiem, do pięciu. Że spotykali się, dajmy na to, na pięć godzin w tygodniu, a teraz się spotykają na dwie godziny co dwa tygodnie, że jest to znacznie ograniczone. To był jeszcze taki problem. Dla nich też problemem dla tych rodziców jest to, że dokumenty, które są dosyć skomplikowane dla części tych rodziców, trzeba składać obecnie nie raz w roku, a dwa razy w roku. Ta dokumentacja jest dosyć skomplikowana. Wymagane jest zaświadczenie od psychiatry. Psychiatra dziecięcy wiecie, nie jest łatwo dostać się do psychiatry dziecięcego, ani nie jest tanio dostać się do psychiatry dziecięcego. Ci rodzice jeżdżą po różnych miastach, po Bydgoszczach, po Toruniach, po Grudziądzach, bo no nie ma na miejscu, tak? Płacą za to, jak mi jedna mama dzisiaj powiedziała, 330,00 zł kosztują wizyta, na paliwo musi wydać 100,00 zł, bo komuś płaci, no bo nie jest w stanie się, no autobusem nie pojedzie ze swoją córką pieluchowaną z czterokończynowym porażeniem, nie pojedzie, a musi tam jechać na takie badanie. Teraz dwa razy w roku ją to będzie spotykało, więc no jest no duże utrudnienie, tak? Orzeczenie o niepełnosprawności, orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, który, które dzieciaki dostają, żeby mógł uczyć się w naszej szkole jest na cały etap edukacyjny. I za każdym razem, kiedy oni składają te dokumenty, oni muszą kserować te orzeczenie i jeszcze inne różne dokumenty. Przecież wiadomo, że nikt kto miał porażenie mózgowie albo Zespół Downa nie wyzdrowiał przez te pół roku. I nie uleczył się tak i nadal to jest aktualne, skoro jest na ileś tam czasu do przodu. To jest dla nich duża bolączka. Poza tym mają problem też, te mamy, z którymi dzisiaj rozmawiałam, mają problem z lekarzami, bo lekarze nie zawsze też wiedzą, podważają trochę zasadność tych zaświadczeń, które one chcą, żeby im wypisywać. Oni tego nie rozumieją. To są jakieś nowe dokumenty. Była sytuacja, że ktoś wziął dokument, pojechał z tym dokumentem gdzieś tam do Bydgoszczy, a potem się okazało, jak składał tutaj wniosek, że to już jest inny dokument, że to nie taki, że to źle wypełnione w inny sposób. Ja wiem, może to jest nowy system, może potrzebne jest wdrożenie dopiero, może to się ułoży jakoś, ale w tym momencie te mamy naprawdę ze łzami w oczach, do mnie dzisiaj mówiły, żebyśmy porozmawiali, tutaj coś załatwili w urzędzie, żeby jakoś im to ułatwić. Jedna mama powiedziała, że odebrali tam synowi, to nie ważne, może bez szczegółów, odebrano synowi zajęcia z rehabilitantem zdaje się jakieś, bo usłyszała, usłyszała komentarz, że przecież na basen albo na ćwiczenia to sobie może z tatą iść, a nie, a nie potrzebuje specjalisty jakiegoś, czyli potwierdza się to, że nie potrzebuje specjalisty, że przecież tata może iść z dzieckiem na basen albo, albo poćwiczyć. No chyba inaczej wygląda terapia ze specjalistą w tym dziedzinie wykształconym, a z tatą, tak? Tak mi się wydaje. Mają też problem z tym, że składanie dokumentów jest w określonych godzinach, tam między coś tam do dziesiątej, ja tego nie wiem, ja nie składałam tego, więc nawet nie jestem pewna, czy to jest potwierdzona informacja, ale też nie zawsze, bo ona mówi mi, że ona do dziesiątej to doprowadza córkę do szkoły, a potem dopiero o którejś odbiera i jak nie ma samochodu, to ciężko jest jej się z nią przetransportować przez całe miasto i to złożyć. No mówię, no mają problem też, że jest takie zamotanie z tymi nowymi wnioskami, aczkolwiek ja sobie myślę, że nowy system, może to się naprawi, może wszyscy się wdrożą w to, ale bardzo bym prosiła, żebyśmy może zwrócili się trochę w ich kierunku, tych rodziców dzieciaków niepełnosprawnych i dorosłych, cały czas powtarzam, bo no mają trudno, a tutaj widzę, że czasami troszeczkę chyba brak dobrej woli powoduje, że jeszcze im sprawy są utrudniane. Dziękuję bardzo.

Paweł Banasik – Burmistrz Miasta Lipna - Dobrze, to może ja się odniosę. Nie ma żadnej braku dobrej woli, ja jestem pełen empatii dla tych rodziców i tak dalej, ale ja oczywiście przepisy, które się zmieniły i przepisy jasno określają, wszystkie pieniądze, które kierujemy na usługi opiekuńcze tutaj, dostajemy w formie dotacji z Urzędu Wojewódzkiego, podlega to pełnej kontroli. I też nie możemy sobie na to pozwolić, że jeżeli nie będziemy coś zgodnie z przepisami robili, że zostaniemy wezwani do tego, żeby po prostu, żeby tą dotację zwrócić. Dlaczego tak się stało, że nie było podpisywane z terapeutami indywidualnych umów? Z tego względu, że tyle co usługi, które są świadczone na terenie Miasta Lipna, są tak wysokie, mówię kwotowo, tak wysokie, że to co Gmina, na przykład Gmina Lipno, Gmina Wiejska Lipna, pieniądze, które występuje na te usługi do Urzędu Wojewódzkiego na cały rok, my to realizujemy w ciągu jednego miesiąca. Tu byliśmy zobowiązani, przekroczyliśmy kwotę, w ciągu jednego miesiąca przekroczyliśmy kwotę 135000,00 zł, gdzie jesteśmy zobowiązani w tym momencie, nie na zasadzie zapytania cenowego, tylko musimy ogłosić przetarg. Były, wszyscy terapeuci byli o tym poinformowani, że będzie taka formuła. Też nie chciałbym mówić, żeby, bo ja rozumiem to, co Pani Radna powiedziała, że dzieci się na przykład do terapeutów przyzwyczajają. Mówiliśmy, że może rozwiązaniem, to też nie to, że my mówiliśmy, ale jakieś sugestie też były, że może jakimś rozwiązaniem na to byłoby, żeby oni się w jakiś sposób dogadali i żeby jedna osoba w ich imieniu, żeby zarejestrowali swoją działalność, żeby w ich imieniu jedna osoba wystąpiła w tym przetargu. No oczywiście wystąpiła ta jedna osoba, ale w pewnych formalnych zasad nie spełniła. To jest jedna kwestia. Przepraszam, a druga kwestia to jest taka, że każdy ma prawo w takim przetargu, który spełnia pewne warunki, każdy ma prawo w takim przetargu wystąpić. No i wygrała to firma, chyba bodajże ze Zbójna, która rzeczywiście zaoferowała taką cenę. Dlaczego tutaj Pani Radna mówi, że te zaświadczenia są wymagane co pół roku? Bo umowa z tą firmą jest na pół roku. Rzeczywiście, bo my nie mamy doświadczenia, jesteśmy zobowiązani przetarg rozstrzygnąć, jesteśmy zobowiązani, żeby podpisać umowę z tą firmą, ale też nie mamy doświadczenia z tą firmą, nie wiemy jaka jej, co ona sobą reprezentuje, jakie będą działania tej firmy i tak dalej i ta umowa jest podpisana tylko na pół roku. To jest kolejną kwestią, na którą chciałbym zwrócić uwagę. To z ustawy, zgodnie z którą musimy pracować, pierwsze podmioty, które powinny świadczyć te usługi, to są przede wszystkim szkoły, to są poradnia psychologiczna i Narodowy Fundusz. Dopiero ostatnią taką instancją, instytucją, która może świadczyć te usługi na wypadek, gdyby szkoły tego nie wykonywały, żeby poradnia nie wykonywała, to dopiero jest Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. I jeszcze na koniec powiem, że ja jestem gotowy rzeczywiście, jeżeli to budzi tyle emocji, to ja jestem gotowy się z tymi rodzicami, bo oni, my rozmawiamy, są rodzice, którzy się u nas w Urzędzie pojawili, ja z nimi rozmawiałem przy obecności Pani Dyrektor, bo zawsze proszę Panią Dyrektor, żeby Pani Dyrektor przy tym była obecna, bo ona bliżej zna tą sytuację ode mnie, ale zawsze przy tych rozmowach, bo już kilka rozmów takich odbyłem, jeżeli rzeczywiście, wymaga to, żebyśmy się spotkali i powiedzieli, jak sprawa w ogóle się przedstawia, to ja jestem skłonny się spotkać przy udziale Pani Dyrektor. I ja wiem, bo ja powiedziałem, ja mogę być pełen empatii wobec tych rodziców, wobec tych dzieci, ale jeżeli ustawa nam pewne rzeczy nam wskazuje, to ja nie mogę przeskoczyć na przykład, jeżeli przekraczamy kwoty, ja nie mogę powiedzieć, że z wolnej ręki będę podpisywał umowy z terapeutami. I tak to wygląda. Jeżeli Pani Radna rzeczywiście ma kontakt, a jest taka wola, żeby się spotkać z tymi rodzicami, to ja rzeczywiście ustalimy jakiś dzień. Spotkamy się tutaj z nimi na sali w Urzędzie żebyśmy nie powielali tego wszystkim, no

bo Pani Dyrektor, z tego co rozmawiam, to ona informuje o tym, tych rodziców. No ja wiem, że czasami trudno się pogodzić z tym, ale to jest tak, że kilku terapeutów, którzy pochodzili tutaj z terenu Miasta Lipna, oni podpisali umowy też z tą Panią, bo ta Pani nie miała tylu terapeutów ile było trzeba świadczyć tych usług, no to ona się nawet sama sugerowała, że ona podpisze z terapeutami z Miasta Lipna. Oczywiście nie ze wszystkimi, bo ona też jakąś grupę terapeutów, z którymi jest związana, swoich też ma, przepraszam, i przywiozła też ich, no nie wiem, teczki osobowe i przedstawiła, że ci terapeuci tutaj będą na tym terenie też pracować. Ja wiem, znam obawy rodziców, którzy rzeczywiście obawiają się, że dziecko, które już się przywiązało do danego terapeuty, że będzie może inaczej, ale nie mamy innego wyjścia, musimy dać szansę tym wszystkim.

Radna Anna Sawicka-Borkowicz - Dziękuję, znaczy ja rozumiem, może faktycznie trzeba było wytłumaczyć niektórym rodzicom pewne sprawy, bo myślę, no te rzeczy takie, które, no musi być przetarg, ja rozumiem to, tak? Ja nigdy nie pracowałam w MOPS-ie, nie prowadziłam tych zajęć, więc ja nie mówię w ogóle od strony terapeuty, tylko od strony rodziców, którzy mnie po prostu o to dzisiaj prosili, ale jeżeli jest Burmistrz wyraża chęć, no to myślę, że oni by chcieli się spotkać i porozmawiać.

Paweł Banasik – Burmistrz Miasta Lipna - Tu nie chodzi o to, czy ja wyrażam, czy nie wyrażam, bo to jest moim obowiązkiem też, ale ja też mówię z rodzicami, chcemy się spotkać, bo ja powiedziałem, oni też analizują i proszę mi wierzyć, że nie chciałbym się spotkać z zarzutem, czy Pani Dyrektor, żeby, że ona cokolwiek naciąga, że w Gminie na przykład, ja będę się tutaj opierał, bo porównywalibyśmy to z Gminą Lipno, która jest, jeżeli chodzi o liczebność mieszkańców i tak dalej, bo Gmina Lipno jest dużą Gminą i ona ma podobną liczbę mieszkańców co Miasto Lipno. Usług rzeczywiście u nas to, co wykonujemy przez jeden miesiąc, oni wykonują to w ciągu jednego roku. We Włocławku też jest i ktoś popatrzy na to, będzie analizował w Urzędzie Wojewódzkim i powie, no zaraz, zaraz, w Lipnie tutaj coś albo naciągają, otworzyli sobie jakieś fajne źródło dochodu i tak dalej, naciągają i będziemy mieli kontrolę. I wtedy ta kontrola będzie sprawdzała naszą wiarygodność i czy są te usługi prowadzone zasadnie, czy nie. A ja nie chciałbym po prostu być narażony na to, że za chwilę wystąpią, Urząd Wojewódzki wystąpi o zwrot dotacji i wtedy pytanie, przepraszam, z czego? Pani Radna, jeszcze raz podkreślam, że MOPS jest ostatnią instancją, bo wszystkie inne godziny, ja wiem, że lekarz sugeruje, że ma być tyle i tyle, ale każdy później jest to weryfikowane, czy rzeczywiście, bo lekarz powie tak, ja bym sugeruje, że powinno to być 20 godzin. Ale może inaczej, bo Pani Dyrektor nawet pokusiła się do tego, że to dziecko, które ma na przykład podobne zajęcia w szkole, w poradni i za chwilę ma korzystać jeszcze z usług MOPS-u, to to dziecko jest praktycznie cały dzień, powinno być zajęte, według tych godzin rozpisanych, tych, którzy oni rozpisywali. I na to nie ma naprawdę, proszę mi wierzyć, że nie dlatego, że ja nie poczuwam się do tego, że tym dzieciom się rzeczywiście powinno to być, ta terapia prowadzona i tak dalej, tylko zdrowy rozsądek później mówi, no tak, ale kiedy to zostało zrobione? Dlatego ja mówię, to spotkanie z rodzicami oczywiście jest potrzebne i ja rzeczywiście się z nimi spotkam przy udziale Pani Dyrektor i będziemy wtedy rozmawiać.

Radny Zbigniew Napiórski - Ja mam takie pytanie w związku z pewną sytuacją, która się w Mieście zadziała. W połowie grudnia przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości udali się do Miejskiego Centrum Kulturalnego, żeby wynająć salę na spotkanie noworoczne, które się odbyło w sobotę. Dyrektor MCK wyraził zgodę, zarezerwował termin, oczywiście wynajem komercyjny. I jak przyszło do finalizacji, okazało się, że jednak ta sala nie będzie wynajęta, bo Pan Burmistrz zakazał. No, spotkanie się odbyło, tylko w innym miejscu musiało się odbyć, trzeba było na ostatnią chwilę wszystko zmieniać. I chciałbym, żeby Pan Burmistrz publicznie się odniósł do tego, dlaczego taki zakaz został wprowadzony.

Paweł Banasik – Burmistrz Miasta Lipna - Panie Radny, po pierwsze, nie w połowie grudnia, tylko oni przyszli w poniedziałek. Nie będziemy teraz, ja nie będę z Panem polemizował, bo Pan Dyrektor do mnie w poniedziałek zadzwonił z takim pytaniem i powiedział, że jest ustalony termin. W sobotę były zaproszenia rozesłane, a w poniedziałek była ustalenia z Panem Dyrektorem, czy jest ta sala, czy tej sali nie ma. To jest po pierwsze. Dobrze, wyjaśnimy sobie to z Panem Dyrektorem. Pan Dyrektor do mnie w poniedziałek o godzinie 16.30 zadzwonił z takim pytaniem. Ja powiedziałem, że jesteśmy, zresztą premier Donald Tusk wtedy ogłosił już, ogłosił termin wyborów. Powiedziałem, że jesteśmy w przededniu wyborów samorządowych. Będzie to budziło bardzo dużo emocji. Zwracał się też do mnie przedstawiciele Platformy też z pytaniem, czy będziemy wynajmować salę. Odmówiłem i powiedziałem, nie chciałbym, być kojarzony w ten sposób, że Platformie odmówiłem, będę mówił tak otwartym tekstem, a Prawo i Sprawiedliwość dostało pozwolenie. Powiedziałem, że budynek Miejskiego Centrum Kulturalnego jest budynkiem użyteczności publicznej, tak samo jak szkoły i szczerze mówiąc nie powinno być wykorzystywane do jakichkolwiek spotkań politycznych. Takie było moje stanowisko i z tego się wytłumaczyłem dzisiaj. Mam nadzieję, że Pan Radny to zrozumiał.

Radny Zbigniew Napiórski - No, może jeszcze nie skończyłem, może nie do końca. Po pierwsze, Pan Dyrektor wyraził zgodę w połowie grudnia, potwierdzam to, co powiedziałem, a że do Pana Burmistrza pytał się tydzień temu, no to już inna sprawa. Ja myślałem, że Dyrektor jest instytucją niezależną i on podejmuje decyzję, no ale widzę, że się, widać się pomyliłem. Wracając do tego, że jest, MCK jest miejscem użyteczności publicznej, jak najbardziej się zgadzam. Tylko tak wybór i demokracja, to też jest chyba użyteczność publiczna, bo biorą udział w tym wyborcy. I moje prywatne zdanie jest takie, że jeżeli już wynajmować, to wszystkim. Przecież każdy, kto chce kandydować, spełnia rolę wyborca, żeby się gdzieś spotkać, przedstawić swój program, to każdy musiałby mieć gdzie, a gdzie ma to zrobić w Lipnie? W prywatnych miejscach, w prywatnych domach? No od czego są instytucje publiczne? W poprzednich wyborach czy park, czy MCK jakoś nie przeszkadzały, bo wiele ugrupowań tam robiło zdjęcia, nagrywało filmiki. A z mojej strony to wygląda tak jakby, nie wiem, Pan Burmistrz wycinał konkurencję, żeby... Tak to wygląda. Bo dlaczego nie wynajmą, no teraz ja rozumiem, skoro taka decyzja padła, to rozumiem, że będzie sukcesywnie trzymana i nikomu nie będzie, nie będzie MCK wykorzystywany w kampanii wyborczej. Łącznie Pan Burmistrz też go nie będzie w tej sposób wykorzystywał, bo to by było źle odebrane na pewno. A to, że ktoś chce komercyjnie wynająć, to co, działamy na szkodę MCK-u i nie dajemy mu zarobić? Bo to też tak wygląda. Takie słuchy do mnie doszły. Dlatego chciałem, to publicznie przekazać.

Paweł Banasik – Burmistrz Miasta Lipna - Panie Radny, żebyśmy się dobrze zrozumieli, ja Pana jako konkurencji nie traktuję, to jest pierwsza sprawa. Druga sprawa, nauczony też pewnym doświadczeniem, bo 5 lat temu podczas kampanii wyborczej wisiały banery członka mojego komitetu, zresztą tutaj Ani Borkowicz, na ogrodzeniu płotu i rzeczywiście był złożony wniosek z zarzutami, że to jest Park był traktowany też jako, jako budynek użyteczności publicznej i że banery nie powinny tam w ogóle zafunkcjonować i rzeczywiście musieliśmy te banery usunąć. Dlatego Ja powiedziałem, zastrzegam sobie, że ja też nie będę z Miejskiego Centrum Kulturalnego korzystał tutaj, jeżeli chodzi o kampanię wyborczą. Stąd traktujemy to jako budynki użyteczności publicznej, szkoły, Miejskie Centrum, żeby nie było tak, że, że ktoś później powie, że Jedni mają przyzwolenie, drudzy nie mają tego przyzwolenia, traktujemy się wszyscy tak samo.

Radny Zbigniew Napiórski - Rozumiem taki wniosek tylko, bo powtarzam to, co przed chwilą powiedziałem. Ja czegoś, znaczy nie rozumiem do końca prawa może, bo dla mnie no park czy coś, każdy mógł, powinien z niego móc skorzystać, tak? MCK również, szkoły rozumiem, bo tam są dzieci w większości, bo w MCK-u dorośli też się spotykają. Ale no taka teraz moda w Polsce, że wykonujemy prawo tak, jak je rozumiemy, także dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady – radny Grzegorz Koszcza - Postaram odnieść do tego, co mówiła Ania Sawicka, co mówił Burmistrz. Ja mam takie odczucie, że to jest knot legislacyjny totalnie, który bardzo mocno uderza w dzieci. I tu spotkanie oczywiście w pewnym stopniu to rozładuje ten problem, ale go nie załatwi. To jest problem poważniejszy, trzeba wystąpić do obecnego Parlamentu o zmianę tego. Przede wszystkim, jeśli chodzi o to, o czym mówił Pan Burmistrz, kwota 130000,00 zł netto, to jest granica, do której można cokolwiek robić bez postępowania przetargowego. Jestem praktykiem, więc wiem, co mówię. Powyżej tej kwoty jest obligatoryjnie pod groźbą odpowiedzialności, dyscypliny finansów publicznych karalne. Więc tutaj Pan Burmistrz mówił słusznie. I o co chodzi? W ustawie o zamówieniach publicznych jest mnóstwo różnych wyłączeń. Czy w tym wypadku, również nie powinno być tak zrobione, że takie działania związane z dziećmi i osobami niepełnosprawnymi, tutaj w tym przypadku jeszcze z problemami psychicznymi, żeby te środki były wyłączone z postępowania przetargowego? I wówczas Samorząd nie miałby problemu, by były te same osoby, które zajmowały się świadczeniem i pomaganiem dzieciom, a tak to Samorząd ma związane ręce przez dyscypliny finansów, ustawa o finansach publicznych mówi wprost. Jeśli to zostanie złamane, będzie odpowiedzialność, stanie Burmistrz przed dyscypliną i Pani Skarbnik. Więc to jest naruszenie. A z drugiej strony mamy biedne dzieciaki, które na tym cierpią. Ktoś tutaj przedobrzył w złą stronę. I na tym tylko bym chciał skończyć, ale jeszcze ja mam swoje parę uwag i to bynajmniej no Jureczku nie wchodzę w Twój teren, ale zaczepił mnie Pan z ulicy Cegielnej i prosił, żeby podziękować obecnemu Dyrektorowi Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych i Odpowiedzialnego za Wodociągi i Kanalizację, który bardzo dobrze go potraktował, załatwił temat przyłącza do sieci kanalizacyjnej, które oczekiwał poprzednio około 10 lat, że jest bardzo kompetentnym, szybkim do załatwienia. Także to co Pan prosił to przekazuję, bo prosił żebym to na sesji przekazał. Jeszcze mam teraz pytanie do Pana Wiceburmistrza, a zarazem Inżyniera Miasta Lipna, co z tymi lampami, które wiszą jako doświetlacze dodatkowo, które mówiliśmy, że były zdjęte i przełożone tam, gdzie te lampy są

potrzebne. Ja mówiłem u siebie o czterech, tych lamp jest dużo więcej niż cztery, więc może warto już je zdjąć? Zakład energetyczny powinien to zdjąć i przełożyć tam, gdzie po prostu są potrzebne i rozwiązałyby problem, bo takie doświetlanie przesadne to nie wiem, czemukolwiek służy. Również mam prośbę, jeżeli mówimy o jakiegokolwiek inwestycji przy ulicy Bocznej, czy ulicy Dolnej, to chyba jest odpowiedni moment, żeby usunąć drzewostan, krzaki, drzewa, bo jak zacznie się okres lęgowy, to możemy zapomnieć i tego tematu prędko nie ruszymy. I jeszcze jedna rzecz. Dziury. Dziury w drogach. Na dwie szczególności mi rzuciło się to bardzo mocno. Ulica Cegielna jest normalnie jak ser szwajcarski, a druga ulica Boczna. Nie wiem, czy ten nasz przetarg wyłoniony, wykonawca robi to dobrze, ale to dość szybko tak to trafia i w tej chwili dziura na dziurze. Także ja ze swojej strony dziękuję.

Radny Jerzy Ożdżyński - Ja odnośnie tych dziur na Cegielnej. Niedawno temu, prawda, i tutaj z Panem Burmistrzem, i z Panem Wiceburmistrzem z Inżynierem Miasta rozmawialiśmy na ten temat. No i jak będzie jakies, prawda, dodatkowe finanse, także spodziewam się, że to zostanie w jakimś stopniu załatwione, bo tam nie tylko dziury na Cegielnej, ale tam i chodnik obok, prawda? Tam jest troszkę do roboty. To nie jest aż tak, aż tak mocno podziurawiona ulica, ale to trzeba, prawda, mieć w jakiejś przyszłości, jeśli chodzi o wykonanie tego zadania, bo to jest naprawdę no mówię, tym bardziej, że teraz te natężenie ruchu, które tam jest, prawda? Jadąc od Łącznej poprzez tutaj wiadukt, także to jest bardzo często używane. Odnośnie jak już jesteśmy przy ulicy Cegielnej, ja również mówiłem, proszę Państwa, o pasach, które tam mają, miały być. ...Ale zaraz ja skończę, Panie Burmistrzu, skończę najpierw, tak? I mówię, w tej chwili, ja dostałem obiecane, prawda, i od Pana Inżyniera, i od Pana Burmistrza, że jak będą wolne środki, które się znajdują, a na pewno się znajdują, jak nie w tej kadencji, to w następnej i ta ulica prawdopodobnie będzie zrobiona. Takie mam zapewnienie odnośnie tutaj Pana Burmistrza i Pana Wiceburmistrza, zarazem Inżyniera Miasta, tak? Także chciałbym na ten sposób podziękować.

Paweł Banasik – Burmistrz Miasta Lipna - Panie Radny, przyjmuję to i rzeczywiście nie wycofuję się z tego. Znajdziemy środki, ale jeszcze oprócz tych środków potrzebujemy trochę pogody, bo jeszcze dwa dni temu, czy trzy dni temu było minus 13. Za chwilę jest troszeczkę cieplej i to nie jest odpowiedni akurat okres i moment, żebyśmy kleili dziury i malowali pasy, ale my to wszystko zrobimy. Obiecuję, że zrobimy.

Radny Jerzy Ożdżyński - Dobrze [śmiech], Panie Burmistrzu, ja nie mówię, żeby w taką aurę, prawda, budować czy tam naprawiać drogę, prawda, asfaltem czy jakimś tam innym suplementami, ale chodzi o to, że to przyszłość. Ja nie mówię, że to teraz ma być robione w tej chwili gdzieś taka, a nie inna aura. Po prostu mówię, żeby, będzie pogoda, będzie aura na to, także mam nadzieję, że Pan Burmistrz i Pan Inżynier Miasta, czy Wiceburmistrz, do tego podejną w sposób spokojny.

Paweł Banasik – Burmistrz Miasta Lipna - Są ulice z dziurami, ale są jeszcze drogi gruntowe, tak jak za stadionem. Ja do Pana Przewodniczącego nawet dzwoniłem, żeby pośredniczył. My nie mamy swojej równiarki, ale to słowa były Pana Przewodniczącego i Wójta Gminy Lipno, który stwierdził, mówi Paweł, ja ci tego nie dam, bo mówi, to naprawdę będzie jeszcze gorzej

wyglądało niż to, co mamy zrobić teraz. I to nie jest odpowiedni teraz okres. Ja wiem, że jesteśmy właśnie w trybie przedwyborczym.

Radny Jerzy Ożdżyński - Nie chodzi o to, absolutnie. Absolutnie, Panie Burmistrzu, nie chodzi o tryb wyborczy A jeszcze mówię, tak, tak nawiasem mówiąc, niektóre ulice, prawda, już nie będę wymieniał tutaj, prawda, ulic, bo to akurat nie pora i na czas na to, ale by były w lepszym stanie i były robione. Także bardzo bym prosił o wyrozumiałość, no i niestety, ale no mówię, jak czas da i aura na to, to bardzo bym prosił o wykonanie jakiegoś, prawda, tego zadania, tak?

Radna Anna Domeradzka - Ja w takim razie, jak zeszliśmy na drogi, na ulicę, to ja przypominam Źródlana bardzo ubogo wygląda. Pokazywałam to niejednokrotnie Panu Wiceburmistrzowi i ten chodnik, o który prosiłam, żeby go wyrównać i uporządkować, żeby wyciąć te drzewa, też się kłania. Kłania się i to bardzo. No nie to, że ja sama, ja sama tam nie przechodzę, tam przechodzą dzieci do szkoły i dzieci naprawdę mają problem. To jest, to wymaga, to po prostu urąga, to raz i dwa, ulica Źródlana naprawdę wymaga. To sam, zresztą sami tu Radni wiecie, bo niejednokrotnie pokazywałam.

Robert Kapuściński – Wiceburmistrz Miasta - Panie Przewodniczący, jeżeli chodzi o lampy, które doświetlały nam ulicę 3 Maja, tutaj przeważnie Mickiewicza i Włocławską, już jesteśmy w kontakcie z energią oświetlenia. Zostało wytypowane 9 lamp, które doświetlały tam, które są w tym momencie niepotrzebne. Wskazaliśmy miejsca, w których będą doświetlane w innym miejscu, czyli tutaj mamy, mówimy o bardziej przy szkołach i przy drogach wojewódzkich, takich, które są bardziej uczęszczane, także to będzie no w lada chwila zmienione. Także tak jak mówiłem, tamte zapaliły się Generalnej Dyrekcji, to teraz zostaną te zdjęte, a te już są jakby już wytypowane do przestawienia. Także nie będą niepotrzebnie świeciły. Jeżeli chodzi o ten drzewostan, czyli tutaj chodzi o ten projekt Zielone Miasto Lipno, czy będziemy usuwać, czy nie. Ja tutaj na dzień dzisiejszy jeszcze nie chciałbym podejmować jakiejś decyzji o usunięciu, czy jakby dalej idących, dopóki nie będziemy mieli jakby zapewnionej umowy z Urzędem Marszałkowskim, nie chciałbym wykonywać jakichś prac, bo to później stanie się tak, że niektóre place staną się puste, a różnie może być. Mamy obiecane. Będziemy mieli, także tu myślę, że w tym roku się zacznie i to tak samo, co będzie ten okres pewnie od września, także nie będzie problemu, żeby w tym okresie również wtedy zrobić wycinkę drzew. Oczywiście wystąpimy wcześniej o decyzję o pozwolenie na takie wycinki. Przed projektem.

Przewodniczący Rady – radny Grzegorz Koszczka - Ok, tylko ja mam takie pytanie. Czyli my to sobie mówimy do niebios, a Pan Burmistrz wie lepiej, tak? My mówimy, a już wiemy, że nie dostanę.

Robert Kapuściński – Wiceburmistrz Miasta - Nie ja nie powiedziałem, że nie dostanę, powiedziałem, że dostaniemy, tylko że to może być koło września i teraz cały okres, teraz ten pół roku zostawić tam bez drzewostanu? I wyrównać ten, skoro na to dostanie pieniądze, tutaj będziemy musieli wyeksternować pieniądze jakby z naszego budżetu, żebyśmy my zapłacili za tą wycinkę, wyrównanie tego terenu, a tutaj dostaniemy te pieniądze jakby unijne. Także no,

nie chciałbym tego robić bez dofinansowania, że tak powiem, bo to też są pieniądze, wycięcie drzewa też kosztuje i to niemało, jeżeli miałyby to być zrobione.

Przewodniczący Rady – radny Grzegorz Koszczka - Mówię teraz bardziej o lampach, o których rozmawialiśmy, ktoś, koleżanka też mówiła o dwóch lampach, czyli mówiliśmy tutaj tylko tak chyba pod publikę, tak, a gdzieś to nie trafiło we właściwym miejscu.

Robert Kapuściński – Wiceburmistrz Miasta - Dobrze, to już rozumiem, o co chodzi. Tak [śmiech] to pamiętam o tym temacie, tak. Tu będzie to zrobione. Oczywiście, przepraszam. [śmiech]. Tutaj mówimy o ulicy Dolnej, o lampach, dobrze. Ja, ja zrozumiałem o drzewostanie.

Przewodniczący Rady – radny Grzegorz Koszczka - Czyli musimy się bić o swoje,

Ad. pkt. 4

Zamknięcie obrad

Przewodniczący Rady – radny Grzegorz Koszczka – stwierdził wyczerpanie porządku i dokonał zamknięcia sesji słowami : „Zamykam obrady LIX Sesji Rady Miejskiej w Lipnie”.

Protokołował: Krzysztof Derwiński